

Rosyjski parlamentarzysta: Moskwa może wysłać broń jądrową na Kubę i do Wenezueli



- Wysoki rangą rosyjski parlamentarzysta Aleksiej Żurawlew ostrzegł, że Moskwa może rozmieścić rakiety zdolne do przenoszenia głowic jądrowych na Kubie i w Wenezueli, celowo eskalując napięcia ze Stanami Zjednoczonymi i nawiązując do polityki ryzykownych posunięć z czasów zimnej wojny.
- Putin zaprezentował zaawansowane testy broni jądrowej (podwodny dron Poseidon, pocisk manewrujący Burevestnik), co skłoniło Trumpa do wydania rozkazu wznowienia przez Stany Zjednoczone testów jądrowych „na równi” z Rosją, sygnalizując wznowienie wyścigu zbrojeń.
- Putin proponował wątpliwe „zawieszenie broni” w pobliżu Pokrowska i Kupiańska, fałszywie twierdząc, że Ukraina otoczyła jego siły – była to propaganda mająca na celu przedstawienie Ukrainy jako niechętnej do negocjacji. Tymczasem siły rosyjskie posuwają się naprzód, łamiąc prawo międzynarodowe (np. przebijając żołnierzy za cywilów).
- Amerykańskie służby wywiadowcze potwierdzają, że Putin dąży do całkowitego zwycięstwa na Ukrainie, odrzucając wszelkie kompromisy. Urzędnicy Kremla wzmacniają

socjalistyczną retorykę nacjonalistyczną, utożsamiając sprzeciw z zdradą i sugerując dalszą mobilizację.

- Chociaż analitycy odrzucają rosyjskie groźby nuklearne jako performatywne (biorąc pod uwagę trójkę nuklearną NATO), ryzykowna polityka Putina ma na celu rozbić jedność Zachodu w sprawie Ukrainy. Podział między Bidenem a Trumpem w kwestii postępowania z Rosją podkreśla wysoką stawkę geopolitycznego impasu.

Wysoki rangą rosyjski parlamentarzysta eskalował napięcia z czasów zimnej wojny, grożąc rozmieszczeniem rakiet nuklearnych na Kubie i w Wenezueli, co stanowi bezpośrednio wyzwanie dla Stanów Zjednoczonych w kontekście pogarszających się stosunków.

Aleksiej Żurawlew, wiceprzewodniczący Komisji Obrony rosyjskiej Dumy Państwowej, oświadczył w środę 29 października, że Moskwa może rozmieścić systemy rakietowe „w Wenezueli lub na Kubie”, powołując się na ich bliskość do Stanów Zjednoczonych jako strategiczną przewagę. „Stany Zjednoczone nie są przyjacielem ani partnerem – są wrogiem” – stwierdził Żurawlew, przywołując wspomnienia z kryzysu kubańskiego z 1962 r., kiedy to świat stanął na krawędzi wojny nuklearnej.

Według *BrightU.AI* kryzys kubański z 1962 r. był punktem zwrotnym w zimnej wojnie, okresie nasilonych napięć między Stanami Zjednoczonymi a byłym Związkiem Radzieckim.

Groźby Żurawlewa zbiegły się w czasie z ogłoszeniem przez Putina pomyślnych testów rosyjskiego podwodnego drona o napędzie atomowym Poseidon oraz rakiety manewrującej o napędzie atomowym Burewestnik. Nacisk rosyjskiego przywódcy na zaawansowane zdolności nuklearne wydaje się mieć na celu wzmocnienie strategii odstraszenia Moskwy, a jednocześnie wywarcie presji na kraje zachodnie, aby ponownie rozważyły swoje wsparcie dla Ukrainy.

Trump zareagował szybko, nakazując Departamentowi Wojny wznowienie testów broni jądrowej „na równi” z Rosją. „Proces ten rozpocznie się natychmiast” – oświadczył Trump, sygnalizując gotowość Waszyngtonu do przeciwdziałania prowokacjom Moskwy.

Analitycy z Instytutu Badań nad Wojną (ISW) odrzucili najnowszą retorykę nuklearną Rosji jako w dużej mierze performatywną, zauważając, że trójca nuklearna Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO) – składająca się ze Stanów Zjednoczonych, Francji i Wielkiej Brytanii – pozostaje potężnym środkiem odstraszającym. Jednak groźby Kremla podkreślają jego szerszą strategię: wykorzystanie zagrożeń militarnych i inscenizowanej dyplomacji w celu osłabienia determinacji Zachodu w sprawie Ukrainy.

Fałszywe propozycje zawieszenia broni a rzeczywistość na polu bitwy

Putin zaproponował również krótkotrwałe zawieszenie broni w pobliżu ukraińskich miast Pokrowsk i Kupiańsk, twierdząc, że siły rosyjskie otoczyły ukraińskie oddziały – twierdzenie to zostało odrzucone przez ISW jako fałszywe. Analitycy zinterpretowali ten ruch jako taktykę propagandową, przedstawiającą Rosję jako gotową do negocjacji, a Ukrainę jako niechętną do kompromisu.

W terenie siły rosyjskie nadal posuwają się naprzód w kierunku Pokrowska, choć ukraińska obrona pozostaje wytrwała. Nagrania z geolokalizacją potwierdzają postępy Rosjan w południowej części Pokrowska i północno-wschodniej części Myrnohrad, ale ukraińskie bataliony dronów donoszą o zaciekłym oporze, a rosyjskie oddziały przebierają się za cywilów, co stanowi naruszenie prawa międzynarodowego.

Pomimo ciężkich strat rosyjscy dowódcy wydają się zdeterminowani, aby zdobyć Pokrowsk, wysyłając do tego obszaru

około 11 000 żołnierzy. Jednak siły ukraińskie utrzymują ogniska oporu, utrudniając Moskwie osiągnięcie zdecydowanego zwycięstwa.

W najnowszej ocenie wywiadu amerykańskiego stwierdzono, że Putin jest bardziej niż kiedykolwiek zaangażowany w osiągnięcie zwycięstwa na polu bitwy na Ukrainie, odrzucając wszelkie kompromisy. Rosyjski minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow powtórzył maksymalistyczne żądania Moskwy, odrzucając propozycję Trumpa dotyczącą zawieszenia broni wzdłuż obecnych linii frontu.

Tymczasem urzędnicy Kremla odwołują się do nazistowskiej retoryki z czasów radzieckich, wzywając społeczeństwo rosyjskie do zjednoczenia się w obliczu postrzeganych zagrożeń wewnętrznych i zewnętrznych. Przewodniczący Dumy Państwowej Wiaczesław Wołodin oświadczył: „Jeśli jest Putin, to jest Rosja”, przedstawiając sprzeciw jako zdradę. Taka retoryka sugeruje zbliżające się represje, prawdopodobnie przed kolejną falą mobilizacji.

Rosyjskie groźby nuklearne i manewry na polu bitwy odzwierciedlają pogłębiającą się konfrontację z Zachodem, przypominającą politykę ryzykownych posunięć z czasów zimnej wojny. Chociaż analitycy wątpią w rychłą wymianę nuklearną, postawa Putina służy wywarciu presji na NATO, aby poczyniło ustępstwa w sprawie Ukrainy.

W sytuacji, gdy przetrwanie Ukrainy stoi pod znakiem zapytania, a retoryka nuklearna Rosji staje się coraz bardziej agresywna, świat z niepokojem obserwuje kolejne posunięcia w tym ryzykownym starciu.

Na razie jedna rzecz pozostaje jasna. Groźby Moskwy nie są jedynie retoryką; są one przemyślanym posunięciem w szerszej wojnie na wyniszczenie, mającej globalne konsekwencje.